

ODEZWA W SPRAWIE RECEPTURY APTECZNEJ

Szanowni Państwo!

Zwracam się do Was z apelem – do najważniejszych i najwybitniejszych przedstawicieli Polskiej Farmacji i Medycyny. Do Was – ze środowiska naukowego, dydaktycznego, opiniotwórczego w zakresie zawodowym, sprawujących funkcje państwowe i reprezentujących interesy naszego fachu, mających wpływ na kondycję Polskiego Aptekarstwa.

Zwracam się do Was jako farmaceuta – aptekarz, praktyk – ale i również jako ktoś, komu przekazaliście wiedzę i umiejętności, które gwałcone są obecnie przez bezduszne interpretacje przepisów, pozbawione naukowych i zawodowych podstaw oraz bierną postawę wobec tych działań.

Chodzi oczywiście nie tyle o sprawę wykonywania leków recepturowych, stanowiących *nomen omen* ułamek promila leków wydawanych na receptę lekarską z aptek, co w zasadzie o wielki chaos interpretacyjny wokół ustawy z dnia 12 maja 2011 o refundacji leków...etc. (Dz.U. 2011 nr 122 poz. 696) oraz Rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 23 grudnia 2011 w sprawie recept lekarskich (Dz.U. 2011 nr 294 poz. 1739) zastąpionego/znowelizowanego w dniu 8 marca 2012 (Dz.U.12.50.260) oraz w okresie konsultacji nowego projektu rozporządzenia w sprawie leków, które mogą być traktowane jako surowce farm...(skrót aut.)

Sprawa dotyczy nie tyle samych przytoczonych aktów prawnych – w których choć sytuacja leku recepturowego nie jest całkowicie niekorzystna – co ich całkowicie pozbawiona realiów aptekarskich interpretacja – o zgrozo – w samym środowisku farmaceutycznym.

Doprowadziło to w dniu 20 marca 2012 do konfrontacji poglądów między ZOIA a NFZ po której wprost odebrano farmaceutom i lekarzom kompetencje porozumiewania się (za pomocą recepty) tradycyjnymi nazwami leków recepturowych jak np. rozpowszechniona w zachodniopomorskim „Płukanka Parmy” - kuriozum sprawy jest fakt, że niemal w tym samym czasie Ministerstwo Zdrowia umieszcza komunikat (21.03.2012) w sprawie rozporządzenia, w którym wbrew stanowisku NFZ i „niestety” wygodzie wielu aptekarzy nie chcących wykonywać leków recepturowych czytamy:

„...Rozporządzenie dopuszcza zatem, aby lek został przepisany na receptę pod każdą możliwą nazwą...”

A taką nazwą jest wspomniana Płukanka Parmy – lek wprowadzicie nie ujęty w Farmakopei Polskiej - ale jej skład, nazwa i zastosowanie jest podana w podręczniku „Farmakologia dla studentów stomatologii” Kubikowski P., Chodera A. – co tylko pokazuje, że nazwy leków recepturowych, choć nie posiadają kodu EAN – potrafią zdefiniować specyfik w stopniu, w którym lekarz ma pewność, że aptekarz wykona pacjentowi lek o właściwym składzie – dodajmy w stopniu, który mieści się w założeniach wspomnianych aktów prawnych. Przykładów takich można oczywiście podać dziesiątki, ale właściwszym jest zwrócić uwagę nie tyle na farmaceutów, którzy z definicji znają skład leków co na lekarzy, którzy często operują samymi nazwami – a teraz urzędniczą, pozamedyczną interpretacją przepisów – chce się ich przymusić do niepotrzebnego rozpisywania składu – dodam składu – którego rozpisanie na składniki nie da żadnych praktycznych korzyści ani Pacjentowi, ani aptekarzowi, ani jak się w można domyślić – NFZ, a tylko przysporzy udręki chorym, którzy i tak mają już często problemy z realizacją recept na leki recepturowe !!

To tak – *„jakby kazać piekarzowi, żeby na etykiecie z chlebem z nasionami – dopisywał nie tylko rodzaj oraz koniecznie ilość poszczególnych nasion w bochenku...”*

Drugą sprawą jest już całkowicie pozbawione znajomości tematu – kwestionowanie formy ilościowego zapisywania składu leku recepturowego.

Wszystkie podręczniki z zakresu receptury mówią o możliwościach zapisu w formie ułamków, proporcji, procentów, promili itp. – podczas gdy ostatnie wytyczne wynikające z rozmów NFZ / ZOIA i podane do wiadomości aptek - kwestionują – de facto – czysto matematycznie – formalne lecz wciąż tożsame zapisy tej samej ilości !!

Nagle okazuje się więc, że zapis 2% Unguentum Acidi salicylici – jest zapisem „błędny” i wg laików należy rozpisać skład – bo choć wiadomo o co chodzi, składniki są zarejestrowane a nazwa mimo, że konkretna – nie jest zarejestrowana *ergo* recepta nie jest refundowana (sic!)

Jeśli jako składnik leku podany będzie 3% Sol.Acidi borici – zapis jest dobry (gdyż to stężenie ma rejestrację) ale już zapis 1% Sol.Acidi Borici – jest zapisem wg NFZ nieprawidłowym... Absurd ? Na nic zda się aptekarska wiedza ...BA!

Wracając jeszcze do Płukanki Parmy – idąc czysto urzędniczą wykładnią – jestem w stanie zakładać się o każde pieniądze – że lekarze nawet mając podręcznik w ręku i tak napiszą receptę „źle” (wg tej wykładni) – gdyż w składzie jest Aqua Menthae piperitae – która nie posiada rejestracji i choć w FP znajdują się wytyczne do jej wykonania – to przecież występuje dokładna analogia jak w przypadku 1% Solutio Acidi Borici...

Zwracam się więc z prośbą o opinie i rekomendacje, które mogą stanowić głos w koniecznej jak widać dyskusji między farmaceutami a NFZ i Ministerstwem Zdrowia. Rekomendacje, które być może pozwolą doprecyzować prawo w przyszłości a doraźnie będą stanowić podstawę do tego by realizować recepty tak – jak się tego uczy na uczelniach, jak było

zawsze i czego obecne prawo *de facto* nie zabrania a niestety jest niszczone przez „laickie” interpretacje !

Proszę i wzywam – do podjęcia tematu w celu ocalenia kompetencji farmaceutów – jednej z ostatnich w tradycyjnej formie pojmowania zawodu – w temacie znajomości składów i wykonywania leków recepturowych !

Bądźmy jak Górale – którzy nie pozwolili odebrać sobie prawa do oscypka ! – Miejmy prawo do wykonywania leków o tradycyjnych nazwach, których składy są pochodną naszej wiedzy a ich zapis na receptie zgodny z przyjętymi i nauczonymi na uczelniach zasadami !

mgr Wojciech Chmielak

Adresatami są:

Polskie Towarzystwo Farmaceutyczne

Naczelna Izba Aptekarska

Krajowy Konsultant ds. Farmacji Aptecznej

Uniwersytety Medyczne - Katedry Farmacji Stosowanej na Wydziałach Farmacji – wszystkie

Okręgowe Izby Aptekarskie – wszystkie

Główny Inspektor Farmaceutyczny

Naczelna Izba Lekarska

Minister Zdrowia

Izba Gospodarcza „Farmacja Polska”

Izba Gospodarcza „Apteka Polska”

Napisał:

Wojciech Chmielak

Kapitańska 8a/11a

71-602 Szczecin

Mail: dodotoja@gazeta.pl